

17.06.2023r. Herod kazał Jezusa przybrać w lśniącą, białą szatę. (wieczorne Marian)

17.06.2023r. Herod kazał Jezusa przybrać w lśniącą, białą szatę. (wieczorne Marian)

Niech Pan Jezus pomoże nam gdyż te sprawy, o której tutaj chodzi, których się uczymy, to one mają dla nas znaczenie wieczności i dlatego jest tak ważne, abyśmy rozumieli je dzięki Bogu, na ile jest to możliwe.

Ew. Łukasza 23 rozdział. Jest to w sumie tylko w tej ewangelii opisane, widocznie inni ewangelisci albo nie doszli do tego, że coś takiego się wydarzyło, a Łukasz badając dokładnie sprawę doszedł i dlatego o tym opisuje. Od 6 wiersza:

„Piłat zaś, usłyszawszy to, pytał, czy człowiek ten jest Galilejczykiem, a dowiedziawszy się, że jest poddanym Heroda, odesłał go do Heroda, który w tych dniach był właśnie w Jerozolimie. Herod tedy, ujrawszy Jezusa, bardzo się ucieszył, gdyż od dłuższego już czasu pragnął go zobaczyć, ponieważ słyszał o nim i spodziewał się ujrzeć jakiś cud przez niego dokonany. Wypytywał go więc wieloma słowy, lecz Ten nic mu nie odpowiadał. A byli przy tym obecni arcykapłani i uczeni w Piśmie, gwałtownie go oskarżając. Wtedy Herod z żołnierzem swoim sponiewierał go i wydrwił, kazał go przybrać we wspaniałą szatę i odesłał z powrotem do Piłata.”

I tu mamy w tej opowieści pewną rzecz niezrozumiałą, może spróbujemy trochę zrozumieć ją jeżeli będziemy mogli to dobrze zrozumieć. Chociaż jest to tak skryta sprawa, gdyż czytamy, że Herod kazał ubrać Pana naszego Jezusa we wspaniałą szatę i odesłał z powrotem Go do Piłata, a więc odesłał Go w tej szacie do Piłata. Ta szata to jest takie słowo ‘lampran’ greckie, ono znaczy, że to jest szata zwłaszcza biała, lśniąca, jasna. A więc wychodzi na to, że Herod kazał ubrać Jezusa w taką lśniącą, białą szatę. Kiedy chodziło o wydrwienie może chciał wydrwić Jego czystość? Nie wiemy o co chodziło, ale zrobił to i według tego opisu wygląda, że Pan Jezus kiedy wrócił z powrotem do Piłata, odesłany przez Heroda, wrócił już ubrany w tą szatę białą, lśniącą szatę. Pamiętamy, że kiedy Jezus był na górze przemienia, to Jego szata zajaśniała jak światło, tak jasna się stała, tak jaśniejąca była ta szata. Czasami jest tak, że wróg próbuje nas ubrać w coś, co miałoby być imitacja czegoś, czegoś pięknego, czegoś szlachetnego, czegoś czystego. Nie do końca rozumiemy to z tą szatą, ku czemu to mogło posłużyć. Miało to coś pokazywać. Diabeł robi różne rzeczy też przez swoje sługi chce też ubrać nas w coś, co miałoby coś imitować, coś, tak jak faryzeusze, oni na zewnątrz wyglądali naprawdę, a Jezus mówi: Jesteście jak białe groby, na zewnątrz ładnie, biel, ale w środku pełno trupich kości. I tak się właśnie zastanawiam nad tym, z jakiego powodu jest to wydarzenie opisane i coś ono miało oznaczać.

Szatan bardzo chciałby wykić Pana Jezusa Chrystusa. Kiedy kusił Pana Jezusa Chrystusa, obiecywał Mu, że jeśli Pan Jezus odda mu pokłon, to szatan Mu odda ten cały wspaniały świat, błyszczący świat, tylko, że to jest blask grzechu, blask odstępstwa. I kiedy widzimy historię tych, którzy oddali się diabłu, to oni kończą źle. Opisana jest wszetecznicza, która służyła bardzo wiernie diabłu i kiedy czytamy Księgę Objawienia okazuje się, że na końcu diabeł ją po prostu niszczy, rzuca, niszczy ją. To jest taka wola Boża też, aby tak się stało. Ale taka jest zapłata dla wszystkich, którzy służą diabłu, on ich w końcu zabija, morduje, Judasz, który podjął się tego. To że wróg może cię próbować ubrać w jakieś kolory, które miałyby imitować chrześcijaństwo, to ty musisz być zdecydowany, że ty nie ubierasz się w falsyfikaty, nie ubierasz się w imitacje, ubierasz się w autentyczne, rzeczywiste to, co jest Boże, w to co jest szlachetne, prawdziwe. Nie chodzisz pokazując siebie od strony takiej w jakiej diabeł chciałby, aby pokazywał siebie człowiek.

Właśnie to jest ciekawe, czy to przypadkiem nie jest ta szata, o którą rzucali losy, gdyż to ubranie takie porwano całkowicie, podzielono na czterech i tam nikt nie miał problemu, żeby porwać to na cztery. Ale szaty zrobiło im się szkoda, ona była cała tkana, nie była szyta, więc była to bardzo droga szata i raptem w nich pojawiła się pożydlwość mieć całą szatę, nie podzielić jej. A więc rzucali losy o nią i wygrali, a więc to, co wróg by na nas włożył, to dla świata jest to naprawdę godne uwagi, godne pożądania, taka filozoficzna mądrość chrześcijan, to jest takie godne pożądania, taki sposób bycia wzniosły, dumny, wywyższający się nad innych, to świat o to by zagrał, żeby mieć taką dobrą pozycję czy inne rzeczy, ale pokora uniżenie, to już można porwać, to nie ma znaczenia, można pośmiać się, że: cóż to pokora, pokora na ziemi, to się nie opłaca, trzeba być dumnym, stanowczym itd. itd.

A więc z jakiegoś powodu to się stało i ta szata była naprawdę droga, lśniąca biel, ale to nie była chwała Jezusa Chrystusa. A więc sobie tam drwili, kpili z Pana Jezusa kiedy ubierali to na Niego. Prawdziwa szata Pana Jezusa, to jest wieczna chwała, wieczna światłość, wieczna miłość, wieczna prawda. To byśmy mieli coś od Heroda. Co tam Piłat dołożył Panu Jezusowi takiego? Oprócz tych ubiczowań, oprócz tego wszystkiego napisał napis w trzech językach: Król żydowski, Król Judejczyków. I kiedy mówili: Nie, nie, zdejmij, bo On tylko mówił. Com napisał, tom napisał. A więc jakaś szata, jakiś napis, nie raz świat może mówić o tobie różne rzeczy, wydawałoby się nawet, że prawdziwe. Ale Jezus nie potrzebował tego świadectwa, tak? On powiedział, że On nie potrzebuje świadectwa człowieka, o Nim świadczy Ojciec, a Ojciec co zrobił? Ciemność pojawiła się i wszyscy byli porażeni, ciemność w czasie dnia? Zatrząsała się ziemia, zaczęli myśleć, że co myśmy zrobili? Setnik mówi: To był Syn Boży, tak Ojciec zaświadczył. A więc to co, ludzie by świadczyli może wygląda, że się zgadzają po części z tym, to zawsze jest budowane na ludzkim podłożu. A my potrzebujemy Bożego działania.

Ew. Marka 15 rozdział. To jest tak jak ludzie ciebie chwalą, a Słowo Boże mówi, żeby w dzień nawiedzenia, kogo chwalili? Boga, aby chwalili. A więc jeżeli ludzie mnie chwalą i ja się czuję taki: o, fajnie, że mnie świat docenia też. To jest takie ubranie bardzo ułudne, szybko później naplują na ciebie, albo cokolwiek tam robią. Ludzie tak ubierają kogoś, gloryfikują, a później plują na niego, różne rzeczy. Ile to tam było razy, weźmy jakiś tam piłkarzy czy coś, a coś nie tak, to już pluli na niego. A więc mogą cię w jednej chwili ubrać, w drugiej kamieniami obrzucić, tak to u ludzi jest. U Boga jest to prawdziwe. Lepiej chodzić w Bożych szatach, lepiej, aby czynić to, co podoba się Bogu. Kiedy czytamy ten 15 rozdział, od 15 wiersza:

„Wtedy Piłat, chcąc zadowolić lud, wypuścił im Barabasa, a Jezusa kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie. A żołnierze zaprowadzili go na zamek, to jest do pretorium, i zwołali cały oddział wojska. I

ubrali go w purpurę(...)”

Tu już widzimy co innego.

„(...) upleli koronę cierniową i włożyli mu ją na głowę. I poczęli go pozdrawiać: Bądź pozdrowiony, królu żydowski! I bili go po głowie trzcina, i pluli na niego, a upadając na kolana, bili mu pokłony. A gdy go wyśmiali, zdjęli z niego purpurę i przyodziali go w jego własne szaty. I wyprowadzili go na ukrzyżowanie.”

A więc przybierają Go w purpurę, purpura to jest taka barwa o intensywniej czerwieni po fiolecie. Nie jest to w pełni czerwień, ale tak miesza się to z fioletem, a więc jest to barwa, która by miała wskazywać na jakąś pozycję. Pan Jezus nie tyle ubierał się w purpurę, ale ubierał się w sprawiedliwość. Oni ubierając Go w takie, powiedzmy, w takie królewskie ubranie, kpili z Niego, drwili z Niego, a On cały czas był ubrany w pokorę, łagodność, zachowywał się doskonale, nie złościł się na nich, nie złorzeczył. Prawdziwie zachowywał się po królewsku.

W Przypowieściach Salomona w 31 rozdziale przeczytam 1; 8 i 9 wiersz:

„Słowa Lemuela, króla Massy, których go uczyła jego matka.”

I 8 i 9 wiersz:

„Otwórz swoje usta w obronie niemego i w sprawie wszystkich opuszczonych! Otwórz swoje usta, sądz sprawiedliwie, ubogim i biednym wymierzaj sprawiedliwość!”

Takim Królem jest Chrystus Jezus, On jest prawdziwy, Król jest prawdziwy. To nie tylko szata jakaś, ubrana a w środku w tej szacie nędzarz, szukający poklasku, czy udający bohatera, czy cokolwiek innego, ale prawdziwy Król. Z Jego rodu jesteśmy. Prawdziwy Król, prawdziwe Królestwo, prawdziwi zwycięzcy. Mogliby na nas włożyć różne swoje szaty, kpić i drwić, a my jesteśmy przyobleczeni w Chrystusa, w Króla, w chwałę tego kim On jest.

Czy tego potrzebujesz bracie i siostrze? Nie sztucznego królowania, ale prawdziwego charakteru Króla, prawdziwego mówienia, prawdziwego myślenia, kiedy stawał przed Piłatem.

W Psalmie 45 wiersz, 8 i 9a:

„Miłujesz sprawiedliwość, a nienawidzisz bezprawia; Dlatego pomazał cię Bóg... twój Bóg Olejkiem wesela jak żadnego towarzysza twego. Wszystkie twoje szaty pachną mirrą, aloesem i kasją;(...)”

Wiecie, to tak jak mówią, że to nie szata zdoła, to człowiek prawdziwie jest skarbem chodzącym w tej szacie. Pan Jezus jest prawdziwym Królem, prawdziwym, cokolwiek byś na Niego nie ubrał, On pozostaje Królem, pozostaje Zwycięzcą, pozostaje panującym, władającym i decydującym. On wydał siebie na śmierć. Ojciec miłuje Syna, bo Syn poszedł, aby umrzeć za mnie i za ciebie, po królewsku, przyjął wszystko to na siebie i te szyderstwa i kpiny, aby uratować mnie i ciebie. Czy chcemy tego Jezusa? Czy chcemy tego charakteru? Czy chcemy takiego bycia między sobą na takiej wspaniałej zasadzie, że ty już nie jesteś tym przyobleczonym przez szatana człowieczkiem, chytrym, przebiegłym, kąśliwym, złośliwym, złośliwym, szukającym swego, dochodzącym swoich racji kłamstwem, czy czymkolwiek innym, ale jesteś prawym, świętą, nieskalanym, nieskalaną, jesteś czysty, jesteś prawdziwy, prawdziwa. Możesz być ubrany w koszulę, w bluzkę, w cokolwiek, ale jesteś cały czas święty, święta. Kiedy otwierasz usta, to słowa, które wychodzą są czyste, niezabrudzone cielesnością.

Księga Objawienia 19 rozdział, 11 wiersz:

„I widziałem niebo otwarte, a oto biały koń, a Ten, który na nim siedział, nazywa się Wierny i Prawdziwy, gdyż sprawiedliwie sędzi i sprawiedliwie walczy.”

To jest Król, mieć Jego charakter, to jest wygrać o największy skarb, nie ma większego skarbu, jak mieć charakter Chrystusa tu na ziemi, być prawym, prawą, to jest piękne. To jest właśnie to, co chciał Chrystus nam dać. Diabeł chciał Go ubrać w coś, imitować coś, nie ma znaczenia w co by Go diabeł ubierał, On pozostaje czysty, święty i nieskalany. Ludzie mogą mówić o tobie źle albo dobrze, ty pozostajesz zawsze ten sam, ta sama, prawdziwy, prawdziwa, czczący Boga w duchu i prawdzie. Jesteś wolnym człowiekiem na tej ziemi niewolników i możesz zawsze wypowiadać słowa prawego człowieka, nowego człowieka. Kiedy widzisz stare to człowieczeństwo ubrane przez diabła i wewnątrz i na zewnątrz, to masz zrozumienie, że ci ludzie potrzebują prawdy, potrzebują zobaczyć tego, który ciebie uratował. To jest Król, sędzi sprawiedliwie, nie pochopnie, nie po swojemu: bo mi tak wygodnie, to ja tak osądzę. Nasze sądy już nie polegają na tym, co mi pasuje, tylko taka jest prawda. Jeżeli taka jest prawda, to taki jest osąd. Choćby ta prawda mówiła przeciwko mnie. To jest dopiero zwycięstwo, kiedy gdzieś brat czy siostra mają ze sobą jakieś doświadczenie, czy brat z bratem, siostra z siostrą i prawda decyduje o tym kto jest przestępcą w tej sprawie, a nie przemawianie się nawzajem i udowadnianie racji, tylko człowiek, który rozumie, że coś popełnił, przyznaje się, oczyszcza się, bo jest prawym, nie jest fałszerzem, nie jest oszustem przyobleczonym w udawaną sprawiedliwość. Diabeł chciałby tak ubierać chrześcijan, żeby to było pozornie białe, pozornie świecące. Ale to nie jest światło z nieba, to jest ułuda, to jest oszukiwanie.

W Ew. Mateusza w 27 rozdziale. Jak my byśmy tam stanęli w Jezusie Chrystusie. Pamiętamy jak stanął Szczepan, to był człowiek: wewnątrz Chrystus, na zewnątrz Chrystus. To był Boży człowiek w doświadczeniu okazał się całkowicie czysty. I tutaj w tym 27 rozdziale, od 27 wiersza:

„Wówczas żołnierze namiestnika zabrali Jezusa na zamek i zgromadzili wokół niego cały oddział. I zdjęli z niego szaty, i przyodziali go w płaszcz szkarłatny. I uplecioną z ciernia koronę włożyli na głowę jego, a trzcinę dali w prawą rękę jego, i upadając przed nim na kolana, wyśmiewali się z niego i mówili: Bądź pozdrowiony, królu żydowski! I plując na niego, wzięli trzcinę i bili go po głowie.”

Tak jak i w Psalmie było napisane, że po głowie biją sędziego Izraela.

„A gdy go wyśmiali, zdjęli z niego płaszcz i oblekli go w szaty jego, i odprowadzili go na ukrzyżowanie.”

Szkarłat to jest kolor krwi, to jest rzeczywisty kolor krwi i to są szaty typowo królewskie. A więc ubrali go w szaty króla i kpili z Niego, a On jest Królem. Oni nigdy nie byli przed takim Królem, jak właśnie byli teraz, chociaż Go wykpił, wydrwili, On mając moc w jednej chwili skończyć ich byt tu na ziemi, pozwolił im na to, aby wykonali to swoje zadanie i aby On mógł pójść dalej w kierunku krzyża. To jest Król, nie robi pod wpływem czegokolwiek co się dzieje na zewnątrz, On robi to co chce zrobić. To jest piękne, powiem wam, być tak czystym, żeby robić to, co chcesz zrobić, a nie żeby ktoś wywoływał w tobie emocje czy jakieś zachowania, w których już nie jesteś prawdziwie tym, który jest uczniem Chrystusa, naśladowcą Jezusa Chrystusa.

W Księdze Izajasza w 63 rozdziale, od 1 wiersza czytamy:

„Któż to przychodzi z Edomu, z Bosry w czerwonych szatach? Wspaniały On w swoim odzieniu, dumnie kroczy w pełni swojej siły. To Ja, który wyrokuję sprawiedliwie, mam moc wybawić. Skąd ta czerwień twojej szaty? A twoje odzienie jak u tego, który wytłacza wino w tłoczni? Ja sam tłoczyłem do kadzi, bo spośród ludów żadnego nie było ze mną; a tłoczyłem ich w gniewie i deptałem ich w zapalczywości tak, że ich sok pryskał na moją szatę i całe moje odzienie zbryzgałem.”

To już nie jest krew Jezusa, to jest krew przestępców. Później w Objawieniu czytamy o tym tak samo. Oni sobie kpili z Niego, wylewali Jego krew, moczyli Jego szaty w Jego krwi, a On szedł, aby umrzeć za ich grzechy, Król. Boże kochany, żebyśmy my to potrafili zrobić, a możemy, bo Jezus dał nam tę możliwość, abyśmy byli z tego nasienia, nie z innego, z nieskalanego, czystego. Jeżeli będziemy myśleć dzięki Chrystusowi i wnioskować, to Duch Boży napęlnia nas wtedy tym, abyśmy takimi też mogli być. Bóg uczynił piękną rzecz.

Może otwórzmy List do Kolosan 2 rozdział. Chciej tego, chciej tego całym sercem być jak Chrystus, być naśladowcą Chrystusa, być napęlnionym uwielbieniem Chrystusa w sobie, to jest ten owoc Ducha, nie ciała tylko Ducha, kiedy ty decydujesz w mocy Chrystusa co teraz będziesz czynić, jak postąpisz w danej

chwili. To Szczepan decydował, widział, że oni potrzebują upamiętania, powiedział: Wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu, bo tak było. Wiedział, że może będzie to kosztować go życie, ale powiedział im prawdę, żeby mogli się upamiętać. Wspaniały Chrystus i wspaniałe przyobleczenie, to jest dopiero prawda ewangelii. I tu 2 rozdział, 11 wiersz:

„W nim też zostaliście obrzezani obrzezka, dokonana nie ręką ludzką, gdy wyzuliście się z grzesznego ciała ziemskiego (ciała ciała); to jest obrzezanie Chrystusowe.”

A jak obrzezani, tam kiedy Abraham, ojciec wiary naszej obrzezywał, to był jakiś kawałek ciała, a tutaj zdjęte całe ciało grzechu z nas, obrzezani obrzezaniem Chrystusowym. A więc nie ubieranie nas na te brudne, wredne życie nasze, na te szaty zbrukane przestępstwem, ale uwolnienie nas całkowicie z brudu szat, aby przyoblec na w czyste, lśniące szaty życia Chrystusa Jezusa. To jest prawda ewangelii, to jest zwycięstwo nad diabłem. A więc to jest prawdziwe uwolnienie nas od wszelkiej tej historii diabła w naszym życiu, abyśmy już więcej tej historii nie dopisywali.

W Ew. Łukasza 24 rozdział, 49 wiersz:

„A oto Ja zsyłam na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż zostaniecie przyobleczeni mocą z wysokości.”

Ubrani w moc z wysokości. Znowuż lśniaca, czysta szata, pokazująca, że my nie jesteśmy już drapieżnikami, jesteśmy barankami przyobleczonego w moc z wysokości. Baranki posłane między owce, ale nie w mocy ciała, ale w mocy Ducha Świętego, zdobyły cały ten świat dla ewangelii Jezusa i dopiero te zwiedzenie i oszukanie, kiedy diabeł wymyślił, że nie pokonamy ich zabijając ich, trzeba ich zdobyć, aby oni stali się częścią nas, trzeba dać im ulgi, trzeba pozwolić im, żeby się pomiędzy sobą pokłócili i żeby między sobą się zaczęli ścierać, a wtedy świat zadecyduje co wybrać. Czy to wybrać? Czy tamto wybrać? A więc w sumie diabeł zadecyduje jaki ten Kościół na tej ziemi będzie. I udała się sztuczka? Udała się, do dzisiaj trwa. Ale nie udała się co do dzieci Bożych, bo one nadal rozumieją, że to nie świat decyduje o tym jak żyją dzieci Boże, ale Bóg posyłając nam Swego Syna zadecydował jak żyją Jego dzieci. A więc przyobleczeni mocą z wysokości. To jest dopiero.

List do Rzymian 13 rozdział. Tego pragnij duszo moja, więcej niż wszystkiego innego, więcej niż tej chwały wroga, który by cię ubrał w różne rzeczy, albo potępienia jego, które by cię ubrał w potępienie, żebyś chodził, zwieszał głowę, czy zwieszała głowę, albo podnosił głowę dumnie wyżej, wyżej, wyżej, już nie widząc pokory, uniżenia i łagodności, tylko myśląc o sobie jaki to człowiek jest wspaniały. A tu widzimy coś pięknego, coś wspaniałego. I od 12 wiersza:

„Noc przeminęła, a dzień się przybliżył. Odrzućmy tedy uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości.”

Postępujmy przystojnie jak za dnia, nie w biesiadach i pijaństwach, nie w rozpustach i rozwiązłości, nie w swarach i zazdrości; ale obleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie czyńcie starania o ciało, by zaspokajać pożądliwości."

A więc przyobleczeni i troszczący się o to, by żyć w sposób godny Boga, by mieć spokój Chrystusa, by mieć łagodność Chrystusa, by mieć stałość Chrystusa, by mieć miłość Chrystusa, by mieć radość Chrystusa, wdzięczność, posłuszeństwo Chrystusa, by być wewnątrz Chrystusowi i na zewnątrz Chrystusowi, duch, dusza i ciało. A więc to są szaty z wysokości, szaty, które przyoblekają Oblubienicę Jezusa Chrystusa.

List do Galacjan 3 rozdział 27 wiersz:

"Bo wszyscy, którzy zostaliście w Chrystusa ochrzczeni, przyoblekliście się w Chrystusa".

Wszyscy, którzy zostaliśmy w Chrystusa ochrzczeni, przyoblekliśmy się w Chrystusa. A więc to, co jest tam w Liście do Rzymian napisane, w tym 6 rozdziale, umarliśmy i powstaśmy przyobleczeni w nowe życie, aby nowe życie prowadzić. Chciej tego więcej niż wszystkiego innego. Zobacz, że to jest skarb twój, skarb w Chrystusie. Ten świat nie ma tych skarbów, Chrystus jedynie ma. A więc żyjąc pośród tego świata, nie żyjemy dając się ubierać światu, nasze ubranie jest z nieba i nie myślimy zmieniać fasonu. Moda na świecie może się zmieniać ile chce, religie mogą wymyślać różne nowe pomysły, a my i tak chodzimy w tych wiecznie czystych szatach. To jest dla nas najcenniejsze i najważniejsze. W nich chodząc podziwiać Tego, który jest w górze. Tak świat nie za bardzo będzie podziwiał te szaty, gdyby ubrać cię w światowe, to świat, tak, powalczyłby o nie, nawet kości by rzucał, żeby wygrać, ale te, te wieczne, to świat nie za bardzo widzi. A najcenniejsze były te szaty, które dotykały ciała Chrystusa Jezusa, to były najcenniejsze szaty, a oni jak nic porwali je.

W 1 Liście Piotra 5 rozdział, 5 wiersz:

„Podobnie młodsi, bądźcie ulegli starszym; wszyscy zaś przyobleczcie się w szatę pokory względem siebie, gdyż Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje.”

Bóg rozpoznaje w jakich szatach człowiek się zbliża do Niego. Ten celnik zbliżał się w szatach pokory: Boże, nie jestem godzien. A ten faryzeusz w szatach pychy: Panie, jestem lepszy od tego celnika, nie jestem taki jak on. No i widzimy kogo Bóg wysłuchał, a kogo nie. Lepiej chodźmy w szatach pokory, uniżenia. Naprawdę zyskujemy sobie to, co drogocenne, uczmy się łaski, okazując łaskę, uczmy się miłości, okazując miłość, uczmy się łagodności, okazując łagodność, uczmy się prawdy, okazując prawdę.

Jeszcze raz List do Kolosan 3 rozdział, 14 wiersz:

„A ponad to wszystko przyobleczcie się w miłość, która jest spójnią doskonałości.”

Mówiąc prosto w ten sposób: Jeśli wykręcili by ciebie przez wyżymaczkę, to wypłynęła by tylko miłość. I gdyby ubranie twoje wykręcili, to też tylko miłość z niego by wykręcili. To jest dopiero Chrystus. Jezus był w doświadczeniach i wszystko robili, a wydobywali tylko miłość z Niego.

Księga Objawienia 22 rozdział. Tak się w Panu zanurzaj, to jest prawda, taka jest prawda. Po to On właśnie przyszedł. 22 rozdział, od 12 wiersza:

„Oto przyjdę wkrótce, a zapłata moja jest ze mną, by oddać każdemu według jego uczynku. Ja jestem alfa i omega, pierwszy i ostatni, początek i koniec. Błogosławieni, którzy piorą swoje szaty, aby mieli prawo do drzewa żywota i mogli wejść przez bramy do miasta.”

Którzy piorą swoje szaty. Księga Objawienia 7 rozdział, od 9 wiersza:

„Potem widziałem, a oto tłum wielki, którego nikt nie mógł zliczyć, z każdego narodu i ze wszystkich plemion, i ludów, i języków, którzy stali przed tronem i przed Barankiem, odzianych w szaty białe, z palmami w swych rękach. I wołali głosem donośnym, mówiąc: Zbawienie jest u Boga naszego, który siedzi na tronie, i u Baranka. A wszyscy aniołowie stali wokół tronu i starców, i czterech postaci, i upadli przed tronem na twarze swoje, i oddali pokłon Bogu, mówiąc: Amen! Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen. I odezwał się jeden ze starców, i rzekł do mnie: Któż to są ci przyodziani w szaty białe i skąd przyszedli? I rzekłem mu: Panie mój, ty wiesz. A on rzekł do mnie: To są ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i wyprali szaty swoje, i wybielili je we krwi Baranka. Dlatego są przed tronem Bożym i służą mu we dnie i w nocy w świątyni jego, a Ten, który siedzi na tronie, osłoni ich obecnością swoją. Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie padnie na nich słońce ani żaden upał, ponieważ Baranek, który jest pośród tronu, będzie ich paść i prowadził do źródeł żywych wód; i otrze Bóg wszelką łzę z ich oczu.”

Piękne. Ten ucisk już jest od chwili, kiedy Chrystus poszedł do nieba, Jakub został ścięty, apostołowie ścigani, zamykani, ukrzyżowani, paleni na stosach. A ci wszyscy w tych cierpieniach, w tych doświadczeniach wybielali swoje szaty, oczyszczali się, żeby nie odpowiedzieć złem na zło. Popatrz ile razy ludzie odpowiadają złem na zło, a czują się sprawiedliwie: ty mnie tknąłeś, ja cię też mam prawo. Nie, dzieci Boże nie oddają złem za zło, ale zło dobrem zwyciężają. To jest wolność, móc uczynić dobro. Taki jest Chrystus. I tego właśnie potrzebujemy chodzić w czystych szatach, oczyszczać się, myśleć jak królowie. Wiecie, kiedy zmienia się ci myślenie z królewskiego na pogańskie, to już masz kłopot, masz problem, bo nie widzisz zwycięstwa. Ale kiedy myślisz jak Król myśli, to widzisz zwycięstwo.

A więc wróg może próbować ubierać w różne szaty i mówić: A, to są jacyś heretycy, a to są jacyś świętoszkowaci, a to są jacyś oszuści; no w ogóle różne rzeczy może mówić. To nie ma znaczenia w co on próbuje ubrać Kościół, Kościół jest czysty, święty i nieskalany. Taki jest Chrystus. Kościół nie jest zależny od tego, co ludzie mówią, Kościół jest taki, bo taki jest Chrystus. To jest najważniejsza sprawa.

Ostatnie jeszcze miejsce z Księgi Objawienia 3 rozdział. Widzimy jak ci w Laodycei stracili to czyste ubranie i nawet nie zdawali sobie sprawy, że stracili. Tak ich diabeł podszedł i zwiódł, że oni byli przekonani, że są cały czas ubrani prawidłowo, a zupełnie już tak nie było.

„A do anioła zboru w Laodycei napisz: To mówi ten, który jest Amen, świadek wierny i prawdziwy, początek stworzenia Bożego: Znam uczynki twoje, żeś ani zimny, ani gorący. Obyś był zimny albo gorący! A tak, żeś letni, a nie gorący ani zimny, wypłuję cię z ust moich. Ponieważ mówisz: Bogaty jestem i wzbogaciłem się, i niczego nie potrzebuję, a nie wiesz, żeś pożałowania godzien nędzarz i biedak, ślepy i goły,”

I ten człowiek mówi, ci wierzący mówią: My już jesteśmy bogaci, my tylko do domu zabrać nas i tyle. A Jezus mówi: Nie, wy jesteście nie gotowi całkowicie, żeby was zabrać do wieczności. I co Jezus mówi dalej?

„Radzę ci, abyś nabył u mnie złota w ogniu wypróbowanego, abyś się wzbogacił i abyś przyodziął szaty białe, aby nie wystąpiła na jaw haniebna nagość twoja, oraz maści, by nią namaścić oczy twoje, abyś przejrzał. Wszystkich, których miłuję, karzę i smagam; bądź tedy gorliwy i upamiętaj się. Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeśli ktoś usłyszy głos mój i otworzy drzwi, wstąpię do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną. Zwycięzcy pozwolę zasiąść ze mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem wraz z Ojcem moim na jego tronie.”

A więc zobaczcie, że tylko Jezus jest w stanie ocenić prawdziwie i On może dać zrozumienie. Człowiek może być tak zwiedziony przez diabła, że nawet nie będzie rozumieć, że jest nagi, niegotowy czy niegotowa do spotkania z Bogiem. Ale Jezus może dotrzeć, może poruszyć serce, może przyprowadzić człowieka do zrozumienia i pokuty, i człowiek zobaczy, że straciłem przecież czystość, czy straciłam czystość. To nie są myśli czystego, to nie są słowa czyste, nie jest życie czyste. Przecież dostałem czyste szaty, trzeba dbać o nie, o ich czystość, oczyszczając je w krwi, oczyszczając je w ofierze Jezusa Chrystusa, aby chodzić w czystości i nie dać się ubrać diabłu i przeniknąć szatom diabła.

Juda pisze, może przeczytam, List Judy 23 wiersz:

„Wyrывая́jąc ich z ognia, ratujcie ich; dla drugich miejcie litość połączoną z obawą, mając odrazę nawet do szaty skalanej przez ciało.”

To znaczy, szaty, która dotykała ciało zepsutego człowieka. Chciejmy żyć, żyć w Chrystusie, żyć Chrystusem, nakarmieni zdrowym pokarmem, przyobleczeni w zdrowe ubranie, napełnieni zdrowymi myślami, wypowiadający zdrowe słowa. Chciejmy cieszyć się Chrystusem tu na tej ziemi. Pomyśl, że twoje życie, to nie twoje życie, ale to Chrystusa życie i tak musi być. To już nie ty ani ja. Pomyśl o tym, taka jest prawda, to jest Chrystus. Więc nie my, to jest Chrystus i ten Chrystus musi być uwielbiony w tobie i we mnie do ostatniego tchnienia, abyśmy mieli zawsze siłę i śmiałość czynić to, co jest zgodne z wolą Ojca, po królewsku, nigdy nie działający pod wpływem złych emocji, zawsze spokojny, zawsze mogący podjąć prawidłową decyzję, aby przez to uwielbiony był ten, który właśnie tak żył na tej ziemi, którego ubierano w różne szaty, aby drwić z Niego i kpić, to Go nie przeniknęło, On był zawsze czysty, a dla czystego nie ma nic nieczystego, wszystko jest czyste, Pan jest czysty. A więc chciejmy w tej czystości Chrystusa cieszyć się tym, że najpiękniejsze życie jest nam dane i jeśli byśmy mogli tak powiedzieć, najbardziej przyjemna szata jest nam dana, abyśmy chodzili, dokładnie pasuje do wieczności. Amen.